



Sygn. akt II UK 91/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN A. Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą B.  
w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

z udziałem zainteresowanego M. Z.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 września 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia  
o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu  
kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 sierpnia 2015 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowany M. Z. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z płatnikiem składek „B.” w okresach i z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek „B.”.

Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt IV U (...), oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, iż płatnik składek „B.” prowadzi działalność gospodarczą w zakresie rekultywacji i pozostałej działalności usługowej związanej z gospodarką odpadami przez oczyszczanie terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Firma zajmuje się w szczególności pracami saperskimi polegającymi na wydobywaniu, poszukiwaniu i utylizowaniu materiałów wybuchowych, jak bomby, pociski i niewybuchy. Działalność prowadzona jest na terenie całego kraju. Płatnik składek w ramach wykonywania swojej działalności gospodarczej brał udział w przetargach i zawierał umowy z nadleśnictwami. W okresie wykonywania zlecenia Nadleśnictwa W. płatnik składek zatrudniał saperów na umowę o pracę, których mógł sam przeszkolić i nadzorować ich pracę. Saperami byli zazwyczaj emerytowani wojskowi albo policjanci lub żołnierze w czynnej służbie wojskowej.

A. G. w 2013 r. zatrudniał pracowników na podstawie umów o pracę oraz umów o dzieło. Osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę wykonywały pracę w miejscowości W., natomiast osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło wykonywały czynności w różnych miejscowościach. Praca, którą wykonywali saperzy, nie była pracą ciągłą, zwykle trwała tydzień lub dwa na jednym terenie, a następnie prace były przenoszone na zupełnie inny teren w kraju albo następowała przerwa w czynnościach i czekano na kolejne zlecenie.

Zakres przedmiotowy umów o dzieło obejmował oczyszczenie terenu z wszelkich niewypałów, niewybuchów, przedmiotów zawierających materiał wybuchowy oraz wszystkich przedmiotów metalowych bez względu na ich wielkość. Każdy z pracowników miał przydzielony jednohektarowy bądź półhektarowy teren do oczyszczenia. Płatnik składek „B.” miał określony przez zamawiającego czas na wykonanie zlecenia i na podobny okres zawierał umowy z osobami zainteresowanymi. Pracownicy firmy „B.” otrzymywali od płatnika składek specjalistyczną odzież i sprzęt.

Zainteresowany M. Z. zawarł z „B.” trzy umowy o dzieło. Pierwsza zawarta została w dniu 21 lipca 2013 r. Wskazano w niej dzień rozpoczęcia prac najpóźniej w dniu 22 lipca 2013 r. Zakończenie prac miało nastąpić dnia 31 lipca 2013 r. Druga zawarta została w dniu 31 lipca 2013 r. na okres do 31 sierpnia 2013 r. Trzecią strony zawarły w dniu 4 września 2013 r. Wskazano w niej dzień rozpoczęcia prac najpóźniej w dniu 5 września 2013 r. Zakończenie prac miało nastąpić dnia 30 września 2013 r.

W ramach zawartych umów M. Z. zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci rozpoznania i oczyszczania saperckiego terenów w Nadleśnictwie J.. Godziny pracy ustalał kierownik. Grupa saperów, w tym zainteresowany, pracowała na terenach popoligonowych od godz. 8.00 do godz. 16.00. Znalezione materiały wybuchowe podlegały ścisłej ewidencji. Codzienną pracę zainteresowanego nadzorował M. Ś.. Jako koordynator przydzielał konkretny teren do oczyszczenia. Jakość wykonanych prac kontrolowała firma zewnętrzna S. z siedzibą w O..

Zamawiający za wykonanie 1 ha oczyszczonej powierzchni zobowiązał się do zapłaty wykonawcy wynagrodzenia w wysokości 600 zł netto. Końcowe wynagrodzenie miało zostać ustalone na podstawie rzeczywistej ilości w oparciu o rachunek dostarczony zamawiającemu. Kwota wynagrodzenia miała zostać wypłacona wykonawcy w terminie 30 dni po dokonaniu odbioru terenu przez jednostkę kontrolującą wyznaczoną przez C. (S.). W przypadku wykrycia wad, wykonawca zobowiązany był do bezzwłocznego ich usunięcia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można przyjąć, że praca wykonywana była przez zainteresowanego M. Z. na warunkach umowy o dzieło, regulowanej art. 627-641 k.c. W jego ocenie była to praca na warunkach właściwych umowie

zlecenia (o świadczenie usług). Podniesiono, że zainteresowany określony jako wykonawca nie produkował wytworu, który da się zakwalifikować jako dzieło. Praca zainteresowanego sprowadzała się do wykonywania określonych czynności. Zadaniem M. Z., w ramach zawartych umów, było podjęcie działań zmierzających do oczyszczenia terenu z wszelkich niewypałów, niewybuchów, przedmiotów metalowych. Jego praca sprowadzała się do przeszukania i usunięcia z konkretnego obszaru przedmiotów niebezpiecznych wybuchowych oraz usunięcia wszelkich przedmiotów metalowych do głębokości 1m terenu leśnego. Na mocy zawartych umów zainteresowany zobowiązał się także do składowania przedmiotów wybuchowych i złomu w miejscach wyznaczonych. Czynności zainteresowanego były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że płatnik zawarł z zainteresowanym pozorną umowę o dzieło dla ukrycia umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartej przez strony umowy o dzieło należało zatem oceniać tak, jak dla umowy zlecenia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...):

1. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt IV U (...), oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdził, że M. Z. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilno-prawnych zawartych z płatnikiem składek: A. G. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą B. w W. w okresach: od 21 lipca 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. i od 4 września 2013 r. do 30 września 2013 r.;

2. zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji;

3. zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny - wbrew odmiennemu stanowisku zarówno organu rentowego, jak i Sądu pierwszej instancji - uznał, że zainteresowany M. Z. wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło. Przedmiotowe umowy miały,

zdaniem Sądu Apelacyjnego, cechy umowy o dzieło, albowiem treścią zobowiązania wykonawcy był określony wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, a nie samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności polegających na oczyszczaniu. Zainteresowany w momencie podpisywania umowy wiedział jakiego terenu dotyczy umowa. Wykonywane przez niego czynności miały zaś charakter czynności przynoszących konkretny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. W przypadku zaś zaistnienia wad dzieła M. Z. miał świadomość, że będzie zobowiązany do ich usunięcia. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie za osiągnięcie rezultatu, a nie otrzymałby wynagrodzenia w przypadku wykonania dzieła w sposób nieprawidłowy. Faktyczna realizacja zobowiązania była przewidziana jako pewna całość i była wykonana jednorazowo, a nie jako ciąg powtarzających się czynności.

W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że wykonywanie pracy na podstawie przedmiotowych umów nie rodziło tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) skargą kasacyjną w całości, opierając ją na podstawach:

a) naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., przez pominięcie znacznej części zebranego materiału świadczącego o wykonywaniu umowy o charakterze umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, która wykonywana była na zasadzie starannego działania i nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i wynikających z nich okoliczności, które świadczyły o wykonywaniu czynności o charakterze ciągłym i powtarzalnym oraz rozciągniętych w czasie, pod nadzorem płatnika składek, w stałych narzuconych dniach i godzinach, a umowy nie miały w swej treści precyzyjnie określonego rezultatu - co tym samym prowadziło do bezpodstawnego oparcia rozstrzygnięcia jedynie na fragmentarycznie i dowolnie wybranym materialnie dowodowym - co miało wpływ na wynik sprawy, bo prawidłowe zastosowanie przepisów postępowania prowadziłoby

do odmiennego rozstrzygnięcia, a braki uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie oceny toku wyводу i tym samym jego weryfikację;

b) naruszenia prawa materialnego przez:

- naruszenie art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), przez niezastosowanie, powodujące bezpodstawne zróżnicowanie sytuacji ubezpieczonych w sprawach, w których występują jednakowe podstawy do ubezpieczenia;

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) i nieobjęcie z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi;

- naruszenie art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowy realizowane przez ubezpieczonego stanowiły umowy o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów prowadzić powinna do przekonania, że umowy, które miały charakter ciągły i powtarzający się, nie zawierały jasno sprecyzowanego rezultatu i wykonywane pod bieżącym nadzorem, w stałych narzuconych godzinach i dniach, realizowane na zasadzie staranności, nie mogły być kwalifikowane jako umowy o dzieło, lecz jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu;

- naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., przez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w błędnym uznaniu, że zakwalifikowanie przez strony stosunku zobowiązaniowego jako umowy o dzieło powinno być oceniane w kontekście zasady swobody umów, pomimo, że treść tych umów sprzeciwiała się właściwości (naturze) tego stosunku prawnego oraz zasadom współżycia społecznego - kwalifikując umowy jako umowy o dzieło pomimo, że stanowiły umowy o świadczenie usług i doprowadzając w ten sposób do uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Z uwagi na zaistniałe naruszenia, skarżący organ rentowy wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego, ewentualnie:
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenie apelacji odwołującego oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 3) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Sprawa, której dotyczy przedmiotowa skarga kasacyjna, dotyczy ustalenia, czy zainteresowany M. Z. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów zawartych z „B.” A. G., oznaczonych jako umowy o dzieło, mających za przedmiot oczyszczenie terenu z wszelkich niewypałów, niewybuchów, przedmiotów zawierających materiał wybuchowy oraz wszystkich przedmiotów metalowych. Decyzją z dnia 25 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowany M. Z. podlega ww. ubezpieczeniom, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z płatnikiem składek „B.” w okresach i z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji. Sąd Okręgowy w Z. oddalił odwołanie od wskazanej decyzji. Zdaniem Sądu I instancji nie można przyjąć, że praca wykonywana była przez zainteresowanego M. Z. na warunkach umowy o dzieło. W jego ocenie była to praca na warunkach właściwych umowie zlecenia (o świadczenie usług). Odmienne stanowisko zajął natomiast Sąd Apelacyjny w (...). Przedmiotowe umowy miały w jego ocenie cechy umowy o dzieło, albowiem treścią zobowiązania wykonawcy był określony wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, a nie samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności polegających na oczyszczaniu.

W związku z powyższym zauważyć należy, iż zaistniały między stronami spór koncentruje się wokół kwalifikacji umów zawartych przez M. Z. z „B.”

Przypomnieć zatem trzeba, że umowa o dzieło, należąca do kategorii umów o świadczenie usług, regulowana w art. 627 k.c., jest kwalifikowana jako zobowiązanie rezultatu i odróżniana od zobowiązań starannego działania. Przyjmuje się, że rezultat, na który umawiają się strony, musi być z góry określony; powinien mieć być samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Element konstrukcyjny tej umowy stanowi zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, więc starania przyjmującego zamówienie na dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). W doktrynie i judykaturze dzieło określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, mający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepublikowany). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. Poza rezultatem materialnym (*corpus mechanicum*), dzieło może jednak powstać także w postaci niematerialnej. Przyjmuje się więc, że dziełem są również rezultaty niematerialne, które mogą, lecz nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie ze względu na istnienie wad lub gdy można uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, niepublikowane oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów

umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Należy też podkreślić, że przedmiot umów z udziałem profesjonalisty stanowi elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 k.c. Powinien on być oznaczony *in concreto*, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy. Oznaczenie dzieła następuje przy tym pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi z kolei żadnego domniemania (faktycznego ani prawnego), że chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu. Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów. Wynika z tego, że na gruncie ubezpieczenia społecznego umowa, której przedmiot został przez profesjonalistę określony nieprecyzyjnie, nie może być kwalifikowana jako wyjątek od reguły, usprawiedliwiający fakt niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 r., II UK 147/16, LEX nr 2296861). Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi natomiast do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony

przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Podkreśla się także, że czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług również prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło. Użycie zwrotu „świadczenie usług” opisuje - przez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537).

Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego umową cywilnoprawną ma nie literalne brzmienie tej umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Należy jednakże podkreślić, że jeżeli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, to podstawowym kryterium kwalifikacji natury stosunku prawnego jest charakter umowy faktycznie wykonywanej. O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, Legalis nr 1888529; z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 37/18, niepubl.).

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103 z glosą

A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o dzieło, czy umową o świadczenie usług, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy którejs z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449; z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, Legalis nr 1888529; z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 37/18, niepubl.).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy przypomnieć trzeba, iż z poczynionych w jej toku ustaleń faktycznych (wiązących w postępowaniu kasacyjnym z mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) wynika, że zadaniem M. Z. w ramach zawartych umów było podjęcie działań zmierzających do oczyszczenia terenu z wszelkich niewypałów, niewybuchów, przedmiotów metalowych. Jego praca sprowadzała się do przeszukania i usunięcia z konkretnego obszaru przedmiotów niebezpiecznych wybuchowych oraz usunięcia wszelkich przedmiotów metalowych do głębokości 1m terenu leśnego. Na mocy zawartych umów zainteresowany zobowiązał się także do składowania przedmiotów wybuchowych i złomu w miejscach wyznaczonych. Czynności zainteresowanego były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania. Zamawiający za wykonanie 1 ha oczyszczonej powierzchni zobowiązał się do zapłaty wykonawcy wynagrodzenia w wysokości 600 zł netto. Końcowe wynagrodzenie miało zostać ustalone na podstawie rzeczywistej ilości w oparciu o rachunek dostarczony zamawiającemu. Ilość ta nie była zatem ściśle określana w umowach. Już choćby z wymienionych wyżej względów nie sposób stwierdzić, że przedmiot umów został określony jako osiągnięcie w przyszłości indywidualnego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie (*in concreto*) pewnego rezultatu pracy ludzkiej.

Ponadto, jak podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 2019 r., sygn. akt II UK 79/18 (niepubl.), wydanym w analogicznej sprawie, powtarzalne usługi saperskie polegające na oczyszczaniu kolejnych obszarów leśnych z przedmiotów pochodzenia wojskowego oraz na ich identyfikacji i składowaniu w wyznaczonych miejscach - nie prowadzą do wytworzenia autonomicznych, odrębnych, zindywidualizowanych, konkretnych ani niepowtarzalnych rezultatów w postaci uprzątniętych nieruchomości leśnych i chociaż zwiększają ich użyteczność lub wartość, to nie poddają się kwalifikacji prawnej jako umowy o dzieło ze względu na towarzyszący im intencjonalny zamiar obejścia (uniknięcia) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym na podstawie tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Tylko zatem ewentualne ujawnienie przez Sąd drugiej instancji wyjątkowych okoliczności sprawy, które usprawiedliwiłyby zatrudnianie zainteresowanego na podstawie spornych umów o dzieło w sposób niesprzeczny z zasadami Konstytucji i właściwościami spornego stosunku cywilnoprawnego oraz przede wszystkim z przepisami i zasadami ustawy systemowej, mogłoby prowadzić do ponownego zweryfikowania wyroku Sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji organu rentowego.

Wniosek taki wynika także z uwzględnienia zasady powszechności i przymusowości (automatyzmu) ubezpieczenia społecznego, co uzasadnia przyjęcie, że w przypadkach, w których nie jest możliwa jednoznaczna kwalifikacja umowy jako zlecenia (odpowiednio świadczenia usług) albo umowy o dzieło, umowa taka na gruncie systemu ubezpieczeń społecznych powinna być kwalifikowana jako umowa stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego, czyli umowa zlecenia (świadczenia usług) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127; z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, LEX nr 1229546). Skutkiem takiej kwalifikacji jest bowiem nie tylko obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia, ale także uwzględnienie okresów wykonywania umów w stażu ubezpieczeniowym, a przede wszystkim objęcie ubezpieczeniem wypadkowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2019 r., sygn. akt I UK 142/18, niepubl.).

Objęcie ubezpieczeniem osób wykonujących usługi saperskie jest tym bardziej celowe, że wykonywana przez nie praca wiąże się z realnym zagrożeniem dla zdrowia i życia.

Dodatkowo Sąd drugiej instancji pominął, iż czynności tego samego rodzaju, jak wykonywane przez zainteresowanego, świadczyli także pracownicy płatnika składek na podstawie umów o pracę o naturze prawnej zobowiązań starannego działania. W tym zakresie Sąd nie uzasadnił stosowania istotnie zróżnicowanych podstaw zatrudniania pracowników podlegających obowiązkowi pracowniczych ubezpieczeń społecznych w porównaniu do zainteresowanego, który był zatrudniany na podstawie spornych umów „o dzieło”, które nie stanowią tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wymaga to uwzględnienia lub potencjalnie negatywnego odniesienia się Sądu drugiej instancji do zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania obywateli (art. 32 Konstytucji) oraz systemowej zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych w analogicznych okolicznościach świadczenia takiej samej rodzajowo pracy (art. 2a ustawy systemowej). W tym zakresie nie powinno być co do zasady wątpliwości, że wykonywanie przez pracowników lub inne osoby świadczące analogiczne lub podobne prace nie może dyskryminować zainteresowanego intencjonalnym zatrudnianiem na podstawie spornych umów o „dzieło”, które nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2019 r., sygn. akt II UK 79/18, niepubl.).

Podsumowując, ustalony dotąd w sprawie stan faktyczny pozwala przyjąć, że sporne umowy zostały zakwalifikowane jako umowy o dzieło, pomimo że stanowiły umowy o świadczenie usług, doprowadzając tym samym do uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego. Działanie takie nie zasługuje na aprobatę, co powinien mieć na względzie także Sąd drugiej instancji.

Mając na względzie całokształt opisanych powyżej okoliczności, należało dojść do przekonania, że zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.; art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z

art. 734 k.c., a także art. 353<sup>1</sup> k.c. okazały się zasadne. W związku z tym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

I.n